

PROBLEMY

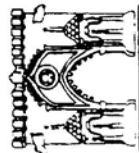
WSPÓŁCZESNEJ TANATOLOGII MEDYCYNĄ – ANTROPOLOGIA KULTURY – HUMANISTYKA

THE PROBLEMS OF CONTEMPORARY TANATOLOGY MEDICINE – ANTHROPOLOGY OF CULTURE – HUMANITIES

Vol. XV

Redakcja
Editor in chief

Jacek Kolbuszewski



Wrocław 2011

AGNIESZKA OLCHOWSKA-KOTALA
Zakład Humanistycznych Nauk Lekarskich
Akademia Medyczna we Wrocławiu

E-CMENTARZE, EKO-CMENTARZE I SPOIELANIE W DIAMENT – POGLĄDY MŁODYCH POLAKÓW

Nekropolia to miejsca, gdzie wiele można dowiedzieć się o kulturze danej cywilizacji. Odzwierciedlają one styl życia danej społeczności i jej zdobycze, a stosunek do ciała po śmierci pokazuje dominujący system wierzeń oraz wartości. Są one przedmiotem badań zarówno archeologów, jak i współczesnych badaczy kultury.

W obrębie naszej zachodniej cywilizacji istnieje wiele różnic w sposobie pochówku i złożenia ciała po śmierci. Wynika to nie tylko z różnic religijnych, lecz także zależne jest od warunków środowiska. Na wyspach w związku z ograniczeniem powierzchni częściej pojawiają się kolumbaria, a rządy krajów o niewielkiej powierzchni jak np. Hongkongu zachęcają obywateli do kremacji tworząc projekty składania popiołów, tak aby były zgodne z wierzeniami. Mieszkańcom Hongkongu, którzy wierzą, że ciało powinno być zakopane, aby mogło żyć w innym świecie, proponuje się biodegradowalne urny umieszczane pod ziemią! Na sposób i wygląd cmentarzy wpływają przepisy prawne obowiązujące w danym kraju. W Polsce charakterystyczne dla cmentarzy są znicze i trudno nam wyobrazić sobie święto Wszystkich Świętych bez zapalenia znicza ku pamięci osoby zmarłej. Natomiast we Francji zamiast zniczy na pomnikach znajdujemy małe kamienne tabliczki, bowiem palenie zniczy traktowane jest jako niebezpieczne i nieekologiczne. Na wygląd cmentarzy mają także wpływ aktualne trendy artystyczne, lokalne mody i zwyczaje. W Polsce wielkomiejskie cmentarze różnią się swoim wyglądem od znajdujących się w mniejszych miejscowościach. Na tych drugich częściej spotkamy świeże kwiaty i zapalony znicz, bowiem niewielka odległość od miejsca zamieszkania sprawia, że są one częściej odwiedzane.

W XXI wieku pojawiły się nowe trendy zarówno w sposobie postępowania z ciałem po śmierci jak i upamiętniania osób bliskich. Kontropropozycją dla zajmujących wiele przestrzeni cmentarzy z kamiennymi pomnikami (czasami w bardzo złym guście) są eko-cmentarze. W miejscu pochówku zamiast kamiennego pomnika sadi się drzewo lub kładzie polny kamień. Aby szczątki ciała jak najszybciej stały się częścią ziemi i wniosły do niej jak najmniej szkodliwych substancji do przygotowania zmarłego nie używa się kosmetyków i środków chemicznych. Trumny wykonane są

¹ Siu K. W. M. (2005). *Culture and design: A new burial concept in densely populated metropoliten area*. "Design Issues" 21(2), s. 79-89.

z naturalnych surowców takich jak papier, wiklina, etc. Pochówek bez betonowych ścian, bez lakierowanego drewna i złoconych uchwytych szybko znalazł swoich zwolenników. Pierwszy tego typu cmentarz pojawił się w Wielkiej Brytanii w 1993 roku, a w 2008 roku było ich już w tym kraju 223. Według ostatnich badań dwie trzecie Brytyjczyków wybrało by na miejsce spoczynku eko-cmentarz². Eko-cmentarze powstają zarówno w dużych miastach jak i mniejszych miejscowościach. Z reguły są to ciche miejsca z ładnym krajobrazem w tle lub widokiem na morze. Miejsce spoczynku bliskiego można tam znaleźć dzięki mapce lub technologii GPS. Niektóre z nich są ogólnie dostępnymi terenami zielonymi, inne można odwiedzać tylko w określonych porach. Idea eko-pochówku i powstającego po latach lasu zamiast tradycyjnego cmentarza spotyka się z coraz szerszym zainteresowaniem w Europie. Inna propozycja dla miłośników ekologii to podwodne cmentarze. Stworzona przez firmę Great Burial Reef sztuczna rafa, gdzie składa się prochy zmarłej osoby, powstała we współpracy z biologami i ekologami, którzy zajmują się przywracaniem życia w oceanie³. Great Burial Reef kieruje swoje usługi do tych, którzy kochają wodę i dbają o środowisko. W Polsce nie ma jeszcze eko-cmentarzy, ale pojawiły się oferty ekologicznych trumien z tektury i wikliny.

Popularność tego typu propozycji wiąże się z asymilowaniem przez naszą kulturę idei ruchów New Age i Next Age. Jedną z naczelnych myśli przyswajających tym ideologom to życie w zgodzie z naturą i dbanie o ekosystem. W myśl tego prądu kulturowego jednostka ma nie tylko troszczyć się o swój organizm jedząc zdrową żywność i uprawiając sport, ale także zadbać o swój rozwój duchowy. Samorealizując się człowiek powinien dbać jednocześnie o środowisko, w którym żyje i w którym żyć będą następne pokolenia. Jako mieszkańcy Ziemi powinniśmy się czuć za nią odpowiedzialni. W ten nurt dobrze wpisuje się propozycja tworzenia eko-cmentarzy. Eko-pochówek to bezpośredni powrót do natury, odnawianie naturalnych źródeł tlenu zamiast zaśmiecania i zanieczyszczania Ziemi. Czy tego typu propozycja spotka się z dobrym przyjęciem w Polsce? Jednym z celów badawczych jest zbadanie postaw młodych Polaków wobec eko-cmentarzy.

Innym, nowym pomysłem są eko-cmentarze. Na stronie internetowej można upamiętnić zmarłą osobę lub zwierzę tworząc wirtualny grobowiec. Na portalu⁴ możliwe jest wybranie nagrobka z gotowych propozycji lub zamówienie oryginalnego według własnego pomysłu u grafika. Miejsce na eko-cmentarzu do 100KB kosztuje 20 PLN, grób VIP to wydatek 300 PLN. Na nagrobek można zamówić kwiaty (9 PLN za 30 dni lub 50 PLN na zawsze) oraz to wszystko, co znajdujemy na tradycyjnych cmentarzach: znicze, choinkę, kadzidelko, kamień. Odwiedzając eko-cmentarz możemy wybrać pogodę słoneczną lub deszczową oraz porę dnia. Grafika eko-cmentarzy przypomina, dobrze znaną młodym ludziom, grafikę gier komputerowych.

Ten nowy e-biznes ma swoich zwolenników i przeciwników. Niektórzy lekceważąc wirtualną rzeczywistość widzą w nim tylko metodę zarabiania pieniędzy na ludzkich emocjach. Część osób jednak spostrzega eko-cmentarze jako nowoczesny sposób upamiętniania zmarłych osób i zwierząt lub propozycję dla tych, którzy nie mogą odwiedzić realnego grobu ze względu na odległość czy czas. I choć e-

² Shirley A. (2008). *So you want to open a green burial site*, "Farmers Weekly" 2(29), s. 21-22.

³ Rodowicz A. (2008). *Projekt ostateczny*, „Gazeta Wyborcza” 15 listopada 44 (497).

⁴ www.e-cmentarz.pl

-cmentarze budują u niektórych osób takie same negatywne emocje jak e-spowiedź, to liczba wirtualnych kwater wciąż wzrasta. Internet stał się częścią naszego życia. Wiele osób nie wyobraża sobie dnia bez niego. Świat realny i wirtualny coraz bardziej przenikają się. Widoczne to jest najbardziej u młodego pokolenia. Szybko odraabiają lekcje, aby znaleźć się znów w wirtualnej rzeczywistości. Tam „spotykają się” z znajomymi, jako bohaterowie gier „rozmawiają” z innymi postaciami. Nierazko wydają kieszonkowe po to, by mieć lepszą pozycję w grze, broń czy punkty życia w e-świecie. Dla pokolenia, dla którego wirtualna rzeczywistość zajmuje prawie tyle samo „miejsca”, co realna, e-cmentarze mogą spełniać tę samą psychologiczną funkcję, co tradycyjne miejsca pochówku. Ozdabianie grobu jest jedną z form radzenia sobie z traumatyczną sytuacją. Rzeczy położone na grobie są materialnym substytutem pamięci. Pozostawianie kwiatów czy zniczy na grobowcach wynikać może z lęku przed zapomnieniem o zmarłym, bądź potrzeby kontynuowania opieki nad osobą zmarłą⁵. Może też być wyrazem wskazywanego przez tradycję chrześcijańską obowiązku wobec zmarłych. Zamówienie e-nagrobka jest jakąś formą pożegnania, rozstania z osobą czy pupilem. Kupowanie e-kwiatów, e-zniczy i innych akcesoriów dostarcza tych samych emocji, co dbanie o nagrobek w realnej rzeczywistości. Wirtualne czy realne groby służą żyjącym, zaspokajają religijne i emocjonalne potrzeby.

Jeszcze więcej kontrowersji od e-cmentarzy wzbudzają pomysły kremacji ciała do czystej postaci węgla – diamentu. Amerykańska firma Life Gem opracowała technologię produkcji sztucznych diamentów z ciała ludzkiego. Technologia ta jest droga i cena takiego diamentu znacznie przewyższa cenę diamentu naturalnego⁶. Część prochów powstałych z kremacji oddawana jest rodzinie, a z części wyrabia się diament. Diamenty mogą być w różnych kolorach, a każdy z nich posiada zaświadczanie o wadze, wymiarach, kolorze jasności i symetrii. Reklama głosi, że szczerki stają się niezniszczalne, wieczne, przenośne i piękne. Oferując zindywidualizowane podejście do upamiętniania bliskich swoje produkty firma nazywa „ponadczasowym holdem życia” i „pomnikiem życia”⁷. O ile sama kremacja cieszy się coraz szerszym poparciem i akceptuje ją już Kościół Katolicki⁸ to tradycja nakazuje złożenie popiołów i traktowanie ich w sposób szczególny. Noszenie pierścienka czy naszyjnika ze szczerków bliskich zamiast zapalenia znicza ku jego czci wydaje się wielu ludziom propozycją nie do przyjęcia.

Pomysł spalenia ciała do postaci diamentu nie jest najbardziej kontrowersyjnym sposobem postępowania ze szczerkami ludzkimi. Marel van Tellingen, córka, wnuczka i prawnuczka właścicieli zakładu pogrzebowego postanowiła zamienić prochy ludzkie w przedmioty użytkowe. Zaprojektowała ołówki zrobione z grafitu ludzkich prochów, na których wygrawerowane jest imię zmarłego. Inne propozycje to wysłanie na orbitę szczerków ludzkich lub proponowane przez „Celebrate Life” rozrzucone szczerków ludzkich przy użyciu sztucznych ogni i petard.

⁵ Garrattini C. (2007). *Creating memories: material culture and infantile death in contemporary Ireland*, "Mortality" 12(2), s. 193-206.

⁶ Domanska E. (2004). *Biżuteria ze ziołek*, „Wprost” 28 marca 13(1113).

⁷ www.lifeGem.com

⁸ Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1176.

Niewiele wiadomo na temat postaw społecznych wobec nowatorskich sposobów upamiętniania i pochówku, dlatego podjęto próbę badań eksploracyjnych tę tematykę. Celem badania była diagnoza postaw młodych ludzi wobec nowych zjawisk kulturowych takich jak: e-cmentarze, eko-cmentarze i spopielanie ciała ludzkiego w diament.

Metody badań

Badanie przeprowadzono za pomocą ankiety. W badaniu wzięło udział 150 osób. Osobami badanymi byli studenci I roku Akademii Medycznej we Wrocławiu. Średnia wieku wynosiła 19 lat. Ankieta składała się z 16 itemów. Pytano o: wiedzę o istnieniu e-cmentarzy, wchodzenie na strony internetowe e-cmentarzy, dotychczasowe korzystanie z takich usług, znajomość osób, które korzystały z tych usług, motywy dla których zdaniem badanego ludzie tworzą „pomniki” na stronach internetowych oraz obiekty (ludzie, zwierzęta). Pytano także czy możliwe jest, że badany w przyszłości skorzysta z usług e-cmentarza.

Kolejne pytania dotyczyły wiedzy o istnieniu eko-cmentarzy i stosunku do tego rodzaju pochówku. Badany miał także za zadanie określić jaki procent ludzi jego zdaniem zdecydowałby się na eko-pochówek.

Trzecia seria pytań dotyczyła wiedzy i stosunku do spopielania ciała ludzkiego w diament. Proszono o oszacowanie procentu ludzi, który zdaniem badanego zdecydowałby się na spopielenie w diament oraz pytano czy badany by się na to zdecydował. Ankieta zawierała także pytanie czy badanemu podoba się wystój współczesnych cmentarzy w Polsce.

Rezultaty

W badaniu wzięło udział 96 kobiet i 54 mężczyzn. 13% badanych mieszkało w miejscowości do 1 tys. mieszkańców, 12% do 10 tys., 34% do 100 tys., a 41% powyżej 100 tys. mieszkańców.

W badanej grupie tylko 2 osoby wchodziły na strony internetowe e-cmentarzy. Niespełna 3% ma wśród swoich znajomych kogoś, kto był usługobiorcą e-cmentarza. Żaden z badanych respondentów nie korzystał z tej pory z usług e-cmentarzy. Jednakże 10% deklaruje, że możliwe jest, że w przyszłości skorzysta z takiej usługi. 34% sądzi, że usługobiorcy częściej „kupują pomniki” dla ludzi, 66% uważa, że częściej wykupuje się je dla zwierząt. Jako przyczynę „kupowania pomników” na stronach internetowych 25% wskazuje niemożność odwiedzenia realnego grobu, 53% sądzi, że motywem tworzenia e-grobowca jest dodatkowe upamiętnienie zmarłej osoby/ zwierzęcia, a 22% podaje własne, inne przyczyny. Wymieniane tu są: leniwość, pomoc w przeżyciu traumy po stracie bliskiego, wyrzuty sumienia, potrzeba upublicznienia swojego żalu, podążanie za modą, nuda, chęć zauważenia osoby zmarłej przez społeczność internetową, brak możliwości postawienia realnego pomnika, depresja.

Nie było istotnych związków pomiędzy decyzją o skorzystaniu w przyszłości z usług e-cmentarza a: płcią, miejscem zamieszkania, oceną przyczyn i obiektów (ludzie, zwierzęta) dla których stawia się takie „pomniki”.

Wystroj współczesnych cmentarzy podoba się 68% badanych osób.

9% badanych respondentów słyszało o istnieniu eko-cmentarzy. Pomysł tworzenia eko-cmentarzy podoba się 57% badanych. Szacowaną przez badanych popularność w społeczeństwie eko-pochówku pokazuje rycina 1.

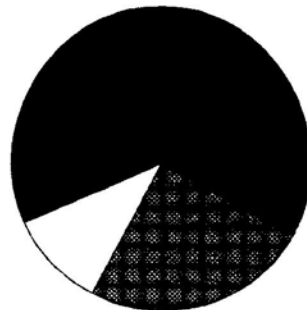


■ do 10% □ od 10% do 30% ▨ od 30% do 50% ■ powyżej 50%

Rycina 1. Szacowana popularność eko-pochówku. N=150

Tworzenie eko-cmentarzy częściej popierają respondenci, którym nie podoba się wystrój współczesnych cmentarzy ($\chi^2[1,150]=4,197$; $p<0,05$). Zanotowano też istotne różnice międzyplciowe dla pomysłu tworzenia eko-cmentarzy. Kobiety bardziej podobał się taki pomysł ($\chi^2[1,150]=6,806$; $p<0,01$). Osoby deklarujące poparcie dla eko-cmentarzy wyżej szacowały procent ludzi, którzy zdecydowali się na taki pochówek ($\chi^2[3,150]=13,719$; $p<0,01$). Miejsce zamieszkania nie różnicowało stosunku do eko-cmentarzy.

W badanej grupie 41% słyszało o spopielaniu ciała ludzkiego w diamenty pod wpływem wysokiej temperatury. 31% respondentów popiera ten proceder. Ocenianą przez badanych popularność w społeczeństwie spopielania w diament prezentuje rycina 2. Na spopielenie własnego ciała w diament zdecydowałoby się 24% badanych.



■ do 10% □ od 10% do 30% ▨ od 30% do 50% ■ powyżej 50%

Rycina 2. Szacowana popularność spopielania w diament. N=150

Decyzja o spopieleniu w diament nie zależała od płci, miejsca zamieszkania i stosunku do współczesnych cmentarzy. Osoby, które deklarują chęć spopielenia własnego ciała do postaci diamentu wyżej oceniały prawdopodobieństwo, iż inni ludzie się na to zdecydują ($\chi^2[3,150]=16,965; p<0,001$). W badanej grupie mężczyzn częścię dysponowali wiedzą o możliwości spopielenia zwłok do postaci diamentu ($\chi^2[1,150]=5,943; p<0,01$)

Dyskusja wyników

Stosunek młodych Polaków do e-cmentarzy jest raczej sceptyczny. Niewielu do tej pory korzystało z usług e-cmentarzy. Choć respondenci podawali różne motywy tworzenia wirtualnych grobów to najczęściej wskazań miało dodatkowo upamiętnienie zmarłego. Tworzenie wirtualnych grobów traktowane jest najczęściej jako jeszcze jedna forma wyrażania żalu. W większości badań spostrzegali e-cmentarze raczej jako miejsca pamięci o kochanym pupilu niż osobie. Co 10 respondent deklaruwał chęć skorzystania w przyszłości z usługi e-cmentarza. Portale internetowe z e-cmentarzami mają zatem szansę na pozyskiwanie usługobiorców. Wirtualna przestrzeń jest dla pewnej grupy dobrym miejscem do przeżywania żatoby. Internet to nie tylko przestrzeń, gdzie żyjemy wraz z naszymi zdjęciami z wakacji, listą znajomych i pocztą, ale także miejsce, gdzie możemy dojechać się pośmiertnego pomnika. Zdobycze techniki stają się częścią kultury. Informacja o śmierci osoby krąży po sieci nie tylko za pośrednictwem e-cmentarzy. Chcąc ułatwić poszukiwanie miejsca pochówku bliskich i znajomych na cmentarzach komunalnych w Krakowie uruchomiono internetowy lokalizator grobów. Lokalizatorowi towarzyszy mapa Google z koordynatami dla kwater. Nowe technologie coraz bardziej wkraczają na cmentarze. W USA wiele cmentarzy ma w swej ofercie studio nagrań⁶. Profesjonalni wraz z przyjaciółmi i rodziną ze zdjęć, nagrań i innych pamiątek tworzą biograficzny film o osobie zmarłej. Droższa oferta zawiera także wywiady z bliskimi, zdjęcia w plenerach, etc. Nagrane na płytę film jest oglądany podczas ceremonii pogrzebowej, a następnie umieszczany w sieci. Cmentarze takie sprzedają „wirtualną nieśmiertelność”. Na filmach widzimy umarłych poruszających się, mówiących i śmiejących się. Osoba pomimo śmierci wciąż egzystuje w internetowej przestrzeni, zawsze można przypominąć ją sobie i „odwiedzić”. Futurystyczne pomysły idą jeszcze dalej. Niektórzy wierzą, że być może kiedyś możliwe będzie stworzenie hologramu osoby, z którym można będzie prowadzić konwersację. Dzięki sztucznej inteligencji mógłby on dawać odpowiedzi zgodne z osobowością jaką miał. Nowe technologie zawiadnęły naszym życiem, a w przyszłości wyjdą poza jego granice, będziemy żyć i umierać w sieci. Niewielkie zainteresowanie młodych ludzi e-cmentarzami wskazuje, że moda na e-cmentarze na razie nie dotarła do naszego kraju. W najbliższej przyszłości doczekamy się w sieci raczej możliwości lokalizacji realnego grobu niż wirtualnego pomnika.

Choć większość respondentów podoba się wystrój współczesnych cmentarzy to jedna trzecia badanych negatywnie ocenia ich wygląd. Obecnie w Polsce najczęściej spotyka się kamienne nagrobki zwykle w kilkunastu powtarzalnych wzorach na danym cmentarzu. Rzadziej pojawiają się oryginalne, projektowane dla konkretnej

osoby. Na nagrobkach dominują sztuczne kwiaty oraz znicze. Choć sztuczne kwiaty są praktyczne i coraz bardziej przypominają te występujące w naturze to ich ekspansja na cmentarzach nie wydaje się przysparzać uroku miejscom spoczynku. Kwiaty te występują w tak przeróżnych barwach i odcieniach, że cmentarze zaczynają przypominać stoiska obwoźnych kramarzy. Pstrokate znicze i kwiaty sprawiają, że coraz trudniej o nostalgię patrząc na współczesny cmentarz. Nazbyt dużo, nazbyt kolorowych dekoracji sprawia, że estetyka cmentarzy przywodzi na myśl supermarket. Nie dziwi zatem pozytywny stosunek ponad połowy badanych do eko-cmentarzy. Choć niewielki procent badanych słyszał do tej pory o eko-cmentarzach, wielu popiera taki pomysł. Zmieniające barwy w zależności od pory roku lasy wydają się wielu młodym ludziom atrakcyjną propozycją. Pomysł sadzenia drzew zamiast kamiennych nagrobków nieco bardziej trafia w gusty kobiet. Wynikać to może z tego, że płęć żeńska więcej uwagi poświęca sprawom estetyki. Ci, którzy chcą patrzeć jak prochy przodków stają się częścią natury przeceniają prawdopodobieństwo tego, że innym ludziom także podobał by się taki pomysł. Badani projektowali swoje poglądy na innych ludzi popielniąc typowy błąd fałszywej powszechności⁶. Posiadając jakies poglądy często sądzimy, że inni ludzie myślą podobnie. Tym, którzy popierali pomysł tworzenia eko-cmentarzy wydawało się, że znajdzie on wielu zwolenników w społeczeństwie.

Widoczne szerokie poparcie dla eko-cmentarzy wskazuje na tendencje proekologiczne w kulturze. Troska o środowisko, w jakim żyjemy coraz częściej zaczyna pojawiać się w publicznej debacie. Po organicznej żywności, segregacji śmieci, życiu w zgodzie z naturą nadchodzi czas na ekologiczny cmentarz. Patrząc na tony plastiku wyprodukowanego, aby uczcić zmarłych oraz produkty spalania pochodzące ze zniczy trudno nie zauważyć, że współczesny cmentarz nie pasuje do mody na ekologiczność. Clayden i Dixon⁶ (2007) badali motywacje osób do wyboru eko-pochówku. Badania przeprowadzono wśród osób, które jeszcze przed śmiercią dokonały wyboru eko-pochówku i bliskich, którzy w ten sposób pochowali członka rodziny. Większość badanych (84%) podobała się idea powrotu do natury. Cześć osób jako powód swojej decyzji podawała niechęć wobec tradycyjnego pochowku niezgodnego z wybranymi poglądami (60% z tych, którzy opłacili miejsce wcześnie i 58% z już pochowanych deklarowała się jako chrześcijanie). Badani wymieniali także jako powody swojej decyzji większą atrakcyjność eko-cmentarzy oraz rolę terapeutyczną takiego miejsca pochówku. Z uwagi na to, że istnieją także eko-cmentarze w formie łąk czy wrzosowisk pytało respondentów czy istotne jest dla nich zaznaczenie miejsca pochówku przez drzewo. Dla prawie wszystkich badanych ważna była możliwość uchronienia zasadzenia pamiętkowego drzewa. Personalizacja miejsca i możliwości uhonorowania zmarłej osoby przemawiały za posadzeniem drzewa. Badani uzasadniali, że sadząc drzewo ma się większy fizyczny i psychologiczny kontakt ze zmarłym. Drzewo było dla badanych fizyczną i dynamiczną manifestacją osoby zmarłej, „żyjącą pamiątką”. Istotna dla większości bliskich była także możliwość wyboru drzewa choć do gatunku pamiętkowego drzewa nieco mniejszą wagę przywiązywały osoby które

⁶ Ross L., Green D., House P. (1977). The "false consensus effect": An egocentric bias in social perception and attribution processes. "Journal of Experimental Social Psychology" 13(3), s. 279-301.

⁶ Clayden A., Dixon K. (2007). Woodland burial: memorial arboretum versus native woodland. "Mortality" 12(3), s. 240-260.

wczesniej wykupiły sobie miejsce na eko-cmentarzu. Drzewo spostrzegane było jako trwała pamiątka, nawet jeśli badani wybierali gatunek relatywnie krótko żyjący taki jak brzoza. Badanych z obu grup pytano także o wyjaśnienia dlaczego zdecydowali się na konkretną roślinę. Chociaż istniała możliwość wyboru krzewu wszyscy badani preferowali drzewo jako pamiątkową roślinę. Najbardziej popularnym wyborem wśród kobiet była srebrna brzoza, a wśród mężczyzn dąb. Wybrano także drzewa owocowe i iglaste. Okazało się, że długowieczność i atrakcyjność była ważnym motywem wyboru konkretnego gatunku. Najwięcej wskazywano gatunki drzew zrzucające liście, odzwierciedlające cykliczność odradzania się natury, symbolizujące wpływ czasu i połączenie między życiem, a śmiercią. Wielu badanych podobała się wizja wiosennych kwiatów na pamiątkowym drzewie czy perspektywa łączenia się prochów bliskich z korzeniami drzewa. Niewielu (10%) zbierało kwiaty, liście, owoce z pamiątkowego drzewa ich bliskich i zabierało ze sobą by z nimi przebywać. Koszty eko-pogrzebu, które są lokalnie o około jedną trzecią mniejsze od kosztów tradycyjnego pogrzebu nie były ważne dla większości badanych. Badania Clayden i Dixon sugerują znaczenie światopoglądowych czynników wpływających na decyzję o takim pochówku. Choć brak krzyża w miejscu spoczynku może u osób wychowanych w tradycji chrześcijańskiej budzić pewne opory, to możliwe, że propozycja stworzenia w Polsce eko-cmentarzy znalazłaby swoich zwolenników. Być może jakiś chrześcijański symbol u wejścia na cmentarz-las wystarczyłby, aby Kościół zaakceptował takie rozwiązanie, co z pewnością zwiększyłoby liczbę popierających taki sposób pochówku. Wyniki badań przeprowadzonych w grupie młodych ludzi wskazują na szanse powodzenia takiego pomysłu.

Aż jedna trzecia badanych popiera spopielenie szczątków do postaci diamentu, a jedna czwarta deklaruje, że samą by się na to zdecydowała. Podobnie jak w przypadku eko-cmentarzy respondenci pozytywnie odnoszący się do tego proceduru przeceniają tendencję innych osób do podjęcia takiej samej decyzji. Czy jest to wynik spowodowany chwilową modą związaną z nowością takiej technologii, czy zwiaśtin nowego przemyślu funeralnego pokaże czas. Mężczyźni posiadają większą wiedzę o możliwości spopielenia ciała do postaci diamentu. Wynika to prawdopodobnie z tego, że oni zwykle są bardziej zainteresowani nowinkami technologicznymi. Brak związku deklaracji spopielenia własnego ciała z wiedzą o tym procedurze wskazuje, że to nie ona jest czynnikiem warunkującym chęć pośmiertnej przemiany w diament. Badania te nie pozwalają rozstrzygnąć, co determinuje taką deklarację. Można jedynie spekulować, że mogą to być tendencje narcystyczne. Być może respondentom deklarującym chęć spopielenia własnego ciała do postaci diamentu pociągająca wydaje się wizja bycia wiecznym, pięknym i trwałym. Możliwe też, że u podstaw takiej deklaracji leży lęk o to, co się stanie z własnym ciałem po śmierci.

Przemiana w sztuczny diament staje coraz bardziej dostępna. Firmy proponujące redukcję szczątków ludzkich do najczystszej postaci węgla obecne są już nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale także w całej Europie. Z uwagi na cenę jest to propozycja tylko dla nielicznych. Jednakże dla pewnej grupy ludzi wysoka cena może być jeszcze jednym czynnikiem przemawiającym za decyzją o spopieleniu w diament. Niedostępność, bycie w gronie nielicznych, których stać na taką ekstrawagancję może zachęcać niektórych do takiej decyzji. Bardzo trudno wyobrazić sobie jednak, że tego rodzaju sposób obchodzenia się ze szczątkami ludzkimi znajdzie

wielu zwolenników. Powodem jest nie tylko cena, ale zakorzeniony w tradycji naszej cywilizacji szacunek wobec zwłok. Co prawda w praktyce diament wyrabia się tylko z części spopielenych zwłok, resztę dostaje rodzina i może je złożyć w wybranym miejscu np. na cmentarzu, jednak mało prawdopodobne by w naszym tradycyjnym społeczeństwie zaakceptowano taki sposób postępowania z ciałem. Na sztuczny diament ze szczątków ludzkich można patrzeć jak na krystaliczną formę materii, dzieło sztuki lub rzecz użytkową. Tak czy inaczej dla wielu osób wyrabianie diamentów z ludzkich prochów to profanacja zwłok. To prawdopodobnie przyczyna braku parcia takiego proceduru u większości respondentów.

Czas pokaże czy na naszym nagrobku ozdobionym sztucznymi kwiatami po naciśnięciu przycisku wyświetlany będzie film o nas, czy będą na nas rosły drzewa czy też będziemy oczkiem pienscionka. Wyboru dokonają nasi potomni, choć to my kształtujemy kulturę, w której oni wyrastają.

E-CEMETARIES, NATURAL BURIAL AND COMPRESSION OF HUMAN REMAINS INTO DIAMONDS – YOUNG POLES ATTITUDES

S u m m a r y

The aim of the study was to analyse young people's attitudes toward some of the new phenomena in modern culture such as e-cemeteries, natural burial and cremation of a human body and compression into diamond. 150 students of the Medical University were surveyed. Young Poles held rather sceptical attitude to e-cemeteries. Majority of the surveyed group expressed an opinion that they should serve to commemorate dead animals rather than human beings. Only every tenth respondent declared that in the future he would be willing to opt for an e-cemetery services. As many as 57% of the surveyed students liked the idea of a natural burial. Women were more supportive of the memorial trees instead of commemorating gravestones. Widespread public support for the concept of natural burial indicates that there are strong proecological cultural trends and therefore the chances are high that in the future such a project could be successfully implemented in Poland. One third of the respondents liked the idea of a compression of human remains into diamonds and one fourth declared that they themselves would decide for this option.